

Sygn. akt **IC 1094/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 sierpnia 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział I Cywilny**

**w składzie:**

**Przewodniczący: SSR Elżbieta Kuryło - Maciejewska**

**Protokolant: Joanna Antoniszyn**

po rozpoznaniu w dniu 07 sierpnia 2018 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z/s w W.**

o zadośćuczynienie pieniężne

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki G. K. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 10.000 zł od dnia 08 marca 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 20.000 zł od dnia 07 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo o roszczenia odsetkowe oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.501,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

IV. zwraca ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie:

- na rzecz powódki kwotę 315,55 zł,
- na rzecz strony pozwanej kwotę 315,56 zł

tytułem niewykorzystanych części zaliczek na opinię biegłego.

## UZASADNIENIE

Powódka G. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z/s w W. kwoty 10 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 02 marca 2017 roku oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie żądania pozwu powódka podała, że w dniu 09 grudnia 2014 roku, idąc chodnikiem przy ulicy (...) we W. przed budynkiem numer (...) upadła na nierównej nawierzchni. Dwójka przechodniów pomogła jej wstać. Gady się podniosła była obolała, najbardziej odczuwając ból lewej ręki. W związku z tym, że się przewróciła przed budynkiem, w którym mieszkała, najpierw udała się do domu. Ból ręki nasilał się, więc udała się do pobliskiej przychodni, w której lekarz skierował ją do (...) Szpitala (...) we W.. Tam okazało się, że powódka odniosła poważne obrażenia i konieczne będzie zastosowanie skomplikowanego leczenia, w tym operacyjnego. Bezpośrednio

po wypadku powódka została przyjęta na Oddział (...) Urazowo- Ortopedycznej tego szpitala. Stwierdzono u niej wieloodłamowe złamanie głowy i szyjki lewej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów. Wykonano repozycję tego złamania i zespolenie gwoździem śródszpikowym rekonstrukcyjnym ( C.-ChM).Po pierwszej operacji powódka nosiła ortezę. Stale przyjmowała leki przeciwbólowe, korzystała z wizyt u lekarzy specjalistów. Dodatkowo, konieczna także była rehabilitacja. W dniach od 02 lutego 2015 roku do 06 lutego 2015 roku konieczny był ponowny pobyt w szpitalu – przeprowadzono wówczas u powódki zabieg, polegający na usunięciu zespolenia wstawionego podczas pierwszej operacji. Po tym zabiegu powódka również nosiła ortezę i podjęła konieczną rehabilitację.

Przed wypadkiem powódka pracowała zawodowo. Wykonywała pracę biurową. W okresie od dnia 09 grudnia 2014 roku do 06 marca 2015 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. W związku z tym, że uległa wypadkowi w drodze do pracy, otrzymywała z tego tytułu świadczenie odpowiadające wysokości wynagrodzenia.

Powódka do dzisiaj odczuwa skutki wypadku. Nie jest w stanie wyprostować lewej ręki, jej ruchomość jest znacznie ograniczona. Ręka ta bardzo często boli powódkę. Odniesiony uraz wymusił na powódce zmianę dotychczasowego aktywnego stylu życia. Spowodował, że potrzebuje ona pomocy męża w zdecydowanie większym zakresie niż przed wypadkiem. Rokowania co do odzyskania przez powódkę pełnej sprawności nie są dobre, a rehabilitacja jest trudna, pomimo dużego zaangażowania powódki w ten proces.

Powódka zgłosiła Gminie W.- podmiotowi odpowiedzialnemu za stan nawierzchni chodnika w pasie drogi gminnej, jaką jest ulica (...), szkodę, którą odniosła w wyniku zdarzenia z dnia 09 grudnia 2014 roku. Sprawa została przekazana ubezpieczycielowi – pozwanemu towarzystwu. Pozwany ustalił, że Gmina ponosi odpowiedzialność za zdarzenie. Ze względu jednak na to, że wysokość zadośćuczynienia należna w ocenie pozwanego powódce (kwota 4.000 zł) nie przekroczyła 5.000 zł – poziomu franszyzy redukcyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia łączącej pozwanego z Gminą W., pozwany nie wypłacił powódce żadnego świadczenia, pozostawiając Gminie do realizacji wypłatę uznanych 4.000 zł. Powódka wzywała pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia, bez skutku.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik strony pozwanej wskazał, że pozwana prowadziła w przedmiotowej sprawie postępowanie, mające na celu ustalenie okoliczności niezbędnych do uznania odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz należnych powodowi świadczeń. Pozwana w wyniku przeprowadzonego postępowania przyznała powódce zadośćuczynienie w wysokości 4.000 zł, jednakże z uwagi na zawartą umowę ubezpieczenia kwotę tę wypłacił ubezpieczony.

W ocenie pełnomocnika strony pozwanej, w stanie faktycznym wynikającym z akt szkody, dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie jest bezpodstawne, a ponadto znacznie zawyżone w stosunku do krzywdy jakiej doznała.

Pełnomocnik pozwanej przyznał, iż w chwili zdarzenia odpowiedzialność cywilna w zakresie działalności Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we W. objęta była, zgodnie z polisą ubezpieczeniową o nr (...) zakresem ochrony świadczonej przez pozwaną. Odpowiedzialność ta ma charakter akcesoryjny, tj. wtórny wobec odpowiedzialności ubezpieczonego i doznaje ograniczeń wynikających z zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego oraz zakresu ochrony świadczonej na podstawie umowy ubezpieczenia. Zdaniem pełnomocnika strony pozwanej, Ubezpieczonemu nie można przypisać winy za przedmiotowe zdarzenie. Z dokumentów będących w dyspozycji pozwanej, nie można stwierdzić, że upadek powódki i w konsekwencji doznany przez nią uraz, był wynikiem nieprawidłowego i zawinonego działania ubezpieczonego. W przedmiotowej sprawie powódka nie zachowała należytej uwagi i nie dbała o to, jak wygląda nawierzchnia ulicy pod jej stopami. Zdaniem pełnomocnika pozwanej, powódka na skutek wypadku doznała niewielkiego urazu, który ma charakter przemijający.

Pismem procesowym z dnia 26 lutego 2018 roku pełnomocnik powódki, ze względu na treść opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej, rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 30

000 zł, precyzując na rozprawie w dniu 07 sierpnia 2018 roku żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie, w ten sposób, iż domaga się ich także od rozszerzonego żądania od dnia 02 marca 2017 roku.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Chodnik przy ulicy (...) we W. położony jest w pasie drogi gminnej i podmiotem odpowiedzialnym za stan jego nawierzchni jest Gmina W..

**niesporne**

W okresie od 01 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z/s w W. udzielała Gminie W. ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w oparciu o polisę ubezpieczeniową o nr (...).

**Dowód:**

kserokopia Polisy Nr (...) z dnia 31 grudnia 2013 roku – karta 33-34 akt;

kserokopia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej – k.35-37 akt.

Powódka posiada mieszkanie przy ul. (...). Chodnik przy tej ulicy, znajdujący się na wysokości numerów 3b, 3c, na dzień 09 grudnia 2014 roku miał poszarpaną powierzchnię, beton był powyrywany, znajdowały się w nim dziury, stare łaty asfaltu; był bardzo nierówny praktycznie na całej szerokości.

Dopiero w kwietniu 2016 roku wykonano remonty nawierzchni tego chodnika; na wysokości ul. (...) przeprowadzono remont cząstkowy nawierzchni bitumicznej chodnika, masą asfaltobetonową.

**Dowód:**

zdjęcia – karta 17-18 akt;

pismo Naczelnika Wydziału Eksploatacji i Utrzymania (...) we W. z dnia 29.11.2017 r. – k.53;

zeznania świadka Z. K. – karta 67 akt;

przesłuchanie powódki – k.76.

W dniu 09 grudnia 2014 roku, powódka, wracając z pracy po godzinie 16.00, idąc chodnikiem przy ulicy (...) we W. przed budynkiem na wysokości numeru 3 b upadła na nierównej nawierzchni. Warunki pogodowe były dobre, nie było opadów, droga nie była ośnieżona. Powódka starała się ostrożnie poruszać po chodniku ze względu na bardzo zły stan jego nawierzchni. Pomimo tego, w pewnym momencie potknęła się o występującą na chodniku nierówność i przewróciła się. Dwójka przechodniów pomogła jej wstać. Gdy się podniosła, była obolała, najbardziej odczuwając ból lewej ręki. W związku z tym, że znajdowała się przed budynkiem, w którym mieszkała, najpierw udała się do domu. Ból ręki nasilał się, więc udała się do pobliskiej przychodni, w której lekarz skierował ją do (...) Szpitala (...) we W.. Tam okazało się, że powódka odniosła poważne obrażenia i konieczne będzie zastosowanie skomplikowanego leczenia, w tym operacyjnego. Bezpośrednio po wypadku powódka została przyjęta na Oddział (...) Urazowo- Ortopedycznej tego szpitala. Stwierdzono u niej wieloodłamowe złamanie głowy i szyjki lewej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów. Wykonano repozycję tego złamania i zespolenie gwoździem śródszpikowym rekonstrukcyjnym ( C.-ChM). W szpitalu powódka przebywała od 09.12.2014 r. do 18.12.2014 r.

Po wyjściu ze szpitala powódka przez trzy tygodnie nie mogła ruszać ręką. Nosila ortezę. Mąż pomagał jej przy wszystkich czynnościach życia codziennego, począwszy od czesania, mycia, ubierania itp.

**Dowód:**

kserokopia karty informacyjnej (...) Szpitala (...) z dnia 18 grudnia 2014 roku –k – 8;

kserokopia karty wypadku w drodze do pracy lub z pracy –k.10;

kserokopia oświadczenia powypadkowego – k.11;

zeznania świadka Z. K. – karta 67 akt;

przesłuchanie powódki – k.76.

W dniach od 02 lutego 2015 roku do 06 lutego 2015 roku powódka ponownie przebywała w szpitalu – przeprowadzono wówczas u niej zabieg polegający na usunięciu zespolenia wstawionego podczas pierwszej operacji. Po tym zabiegu powódka również nosiła ortezę i podjęła konieczną rehabilitację.

**Dowód:**

kserokopia karty informacyjnej (...) Szpitala (...) z dnia 06 lutego 2015 roku –k.9;

oświadczenie G. S. z (...) w R. z dnia 25.01.2017 r. – k.19;

zeznania świadka Z. K. – karta 67 akt;

przesłuchanie powódki – k.76.

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez około 3 miesiące po zdarzeniu. Przez około 2 tygodnie po wypadku przyjmowała leki przeciwbólowe, a przez sześć tygodni, leki przeciwko zakrzepicy. Stosowała także maści przeciwbólowe i rozluźniające w celu umożliwienia realizacji rehabilitacji.

Z początkiem marca powróciła do pracy w obawie o jej utratę. Wykonuje pracę przy komputerze.

Do dnia dzisiejszego nie powróciła do pełnej sprawności. Ma ograniczoną ruchomość lewej ręki, nie może jej podnosić do góry ani odchyłać w bok. W dalszym ciągu szereg czynności w domu, z powodu jej niesprawności, wykonuje jej mąż. Na uszkodzonej ręce powódka ma dużo blizn, przez co nie nosi już bluzek bez rękawów. Ręka jest skrócona i grubsza od prawej. Często odczuwa ból tej ręki, zwłaszcza przy próbach sięgnięcia po coś. Do tej pory prowadzi rehabilitację, która jest bardzo bolesna. Lekarz zaleca jej rekonstrukcję lewego barku.

**Dowód:**

oświadczenie G. S. z (...) w R. z dnia 25.01.2017 r. – k.19;

zeznania świadka Z. K. – karta 67 akt;

przesłuchanie powódki – k.76.

W wyniku zdarzenia z dnia 09 grudnia 2014 roku G. K. doznała obrażeń, których następstwa powodują trwałe uszczerbek na jej zdrowiu, oszacowany na 15% według pozycji 104 tabeli uszczerbków Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Ze względu na charakter uszkodzeń, mimo prowadzenia prawidłowego i intensywnego leczenia nie uzyskano powrotu fizjologicznej sprawności stawu barkowego. Ponieważ złamanie ingerowało w stan powierzchni stawowych stawu łopatkowo-ramiennego, należy spodziewać się przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych, które będą powodowały dolegliwości bólowe oraz mogą powodować dalsze ograniczenie sprawności stawu.

**Dowód:**

opinia biegłego sądowego z zakresu (...) z dnia 27 grudnia 2017 roku – karta 56-59 akt

Pismem z dnia 26 lutego 2016 roku powódka została poinformowana przez Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we W., że w związku z zawartą polisą odpowiedzialności cywilnej jej wniosek o wypłatę odszkodowania został przekazany stronie pozwanej.

W piśmie z dnia 20 maja 2016 r. strona pozwana poinformowała powódkę, że Gmina W. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie. Ze względu jednak na to, że wysokość zadośćuczynienia należna w ocenie pozwanego powódce (kwota 4.000 zł) nie przekroczyła 5.000 zł – poziomu franszyzy redukcyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia łączącej pozwanego z Gminą W., pozwany nie wypłacił powódce żadnego świadczenia, pozostawiając Gminie do realizacji wypłatę uznanych 4.000 zł. Gmina W. wypłaciła powódce wskazaną kwotę 4.000 zł.

Kolejne wezwania do zapłaty strony pozwanej przez pełnomocnika powódki nie odniosły żadnego rezultatu. Także w piśmie z dnia 07 marca 2017 r. pozwana odmówiła realizacji świadczenia.

Pismo z rozszerzonym powództwem pełnomocnik strony pozwanej otrzymał w dniu 07 marca 2018 r.

### ***Dowód:***

kserokopia pisma z dnia 26 lutego 2016 roku Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we W.-k.12;

kserokopie pism strony pozwanej z dnia 20.05.2017 r. i 07.03.2017 r. – k.13,14

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W ocenie Sądu powództwo podlegało uwzględnieniu, jednakże w części dotyczącej należności odsetkowych nie w takim zakresie, jak zgłosiła powódka.

Powódka B. K., powołując się na fakt doznania opisanego szczegółowo w pozwie uszkodzenia ciała w wyniku upadku w dniu 09 grudnia 2014 roku, wystąpiła ostatecznie o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 02 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że powódka w dniu 09 grudnia 2014 roku, wracając z pracy po godzinie 16.00, idąc chodnikiem przy ulicy (...) we W. przed budynkiem na wysokości numer 3 b upadła, potykając się na nierównej nawierzchni.

Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż powódka na skutek upadku doznała obrażeń w postaci wieloodłamowego złamania głowy i szyjki lewej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów.

Okoliczności tych nie kwestionowała strona pozwana, chociaż jej pełnomocnik określił te obrażenia jako powierzchowne i przemijające, co pozostaje w rażącej sprzeczności z ustaleniami zawartymi w opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii oraz zeznaniami samej powódki. Niemniej jednak zaprzeczył, jakoby strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za powyższe, chociaż na etapie postępowania likwidacyjnego - w piśmie z dnia 20 maja 2016 r. strona pozwana poinformowała powódkę, że Gmina W. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie. Ze względu jednak na to, że wysokość zadośćuczynienia należna w ocenie pozwanego powódce (kwota 4.000 zł) nie przekroczyła 5.000 zł – poziomu franszyzy redukcyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia łączącej pozwanego z Gminą W., pozwany nie wypłacił powódce żadnego świadczenia, pozostawiając Gminie do realizacji wypłatę uznanych 4.000 zł.

Dlatego też w pierwszej kolejności należało dokonać rozważań dotyczących legitymacji biernej strony pozwanej. Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez pryzmat przepisów prawa stanowiących o obowiązkach jednostek samorządu terytorialnego w zakresie utrzymania stanu dróg, Sąd doszedł do przekonania, że wyłącznie odpowiedzialną za stan drogi w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia, podczas którego powódka doznała obrażeń, jest Gmina W.. Wskazać należy, że właściwość organów w zakresie należytego utrzymania dróg określonej kategorii określa art. 19 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2007, Nr 19 poz. 115 z późn. zm.). Art. 19 ust. 1 ustawy określa szczegółowo, kto jest zarządcą drogi publicznej. Według tego

przepisu jest nim organ administracji rządowej albo jednostka samorządu terytorialnego, do którego kompetencji należą sprawy z dziedziny planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. W niniejszej sprawie okolicznością niekwestionowaną i niesporną pozostawał fakt, że chodnik przy ulicy (...) we W. położony jest w pasie drogi gminnej i podmiotem odpowiedzialnym za stan jego nawierzchni jest Gmina W..

Zgodnie bowiem z przepisem art. 7 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2001, Nr 142, poz. 1591) zadania własne gminy obejmują m.in. sprawy dróg, ulic, mostów oraz organizacji ruchu drogowego. Do zarządcy drogi, zgodnie z artykułem 20 ustawy o drogach publicznych, należy m.in. przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg, utrzymanie nawierzchni, chodników, wykonywanie interwencyjnych robót utrzymaniowych i zabezpieczających, sadzenie, utrzymanie oraz usuwanie drzew i krzewów oraz pielęgnacja zieleni w pasie drogowym. Przy czym pojęcie "zadania w zakresie utrzymania drogi", którego definicję znajdujemy w przepisie art. 4 pkt 20 wspomnianej ustawy oznacza wykonanie robót remontowych, przywracających jej pierwotny stan oraz robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Z tego punktu widzenia zarządca drogi odpowiada nie tylko za to, aby w nawierzchni nie było dziur uniemożliwiających jazdę czy też ruch pieszych i doprowadzających do szkód, ale także zobligowany jest do tego, aby dbać o stan drogi w szerokim ujęciu tej kwestii. Droga musi być bezpieczna dla jej użytkowników, niezależnie od warunków środowiskowych i pogodowych. Wreszcie na zakończenie tych rozważań należy wskazać, że fakt, iż zdarzenie miało miejsce na chodniku, a nie na jezdni nie ma znaczenia, albowiem zgodnie z przepisem art. 4 pkt 6 ustawy o drogach publicznych, chodnik to część drogi przeznaczona do ruchu pieszego, za którego stan techniczny, podobnie jak za całą drogę odpowiada zarządca drogi.

W niniejszej sprawie, w sposób niewątpliwy – zdaniem Sądu – ustalono -w oparciu o zeznania świadka Z. K. oraz przesłuchanie powódki G. K., iż chodnik przy ulicy (...), znajdujący się na wysokości numerów 3b, 3c, na dzień 09 grudnia 2014 roku miał poszarpaną powierzchnię, beton był powyrywany, znajdowały się w nim dziury, stare łaty asfaltu; był bardzo nierówny praktycznie na całej szerokości. Prawdziwości tych faktów dowodzą nie tylko zeznania wymienionych osób – bezpośrednio zainteresowanych wynikiem niniejszego postępowania oraz załączone do akt zdjęcia chodnika, ale również pismo Naczelnika Wydziału Eksploatacji i Utrzymania (...) we W. z dnia 29.11.2017 r., zgodnie z którym dopiero w kwietniu 2016 roku wykonano remonty nawierzchni tego chodnika; na wysokości ul. (...), przeprowadzając remont cząstkowy nawierzchni bitumicznej chodnika, masą asfaltobetonową. Zatem Gmina W., wbrew ciężącemu na niej z ustawy obowiązкови, nie zadbała o należyty stan przedmiotowego chodnika, którego nierówności były tak duże, że pomimo dołożenia przez powódkę należytej uwagi i ostrożności, nie uniknęła ona potknięcia o znajdujące się w chodniku ubytki.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zatem wątpliwości fakt, że Gmina W. dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisu art. 415 k.c. stanowiącego, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Fakt wyrządzenia szkody takim zachowaniem stanowi samodzielne źródło zobowiązania do naprawienia tejże szkody. Wedle jednak wskazanego przepisu odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (odpowiedzialność ex delicto) zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są cztery przesłanki, a mianowicie wystąpi fakt, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, fakt ten spowoduje szkodę w znaczeniu uszczerbku w dobrach podmiotu poszkodowanego, między tym faktem a szkodą istnieje związek przyczynowy oraz sprawca szkody ponosi winę za jej wystąpienie.

W niniejszej sprawie zostało udowodnione, że powódka upadła na chodniku stanowiącym pas dla ruchu pieszego drogi gminnej we W. na skutek potknięcia o występujące na tym chodniku w dniu zdarzenia nierówności. Wynikiem powyższego było powstanie u niej szkody w postaci wieloodłamowego złamania głowy i szyjki lewej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów.

Dopuszczenie przez Gminę W. do tego, że na odcinkach drogi przeznaczonych do ruchu pieszych – chodnikach, znajdowały się dziury, zagrażające zdrowiu i życiu pieszych, powoduje, że powinna ona ponosić odpowiedzialność za zaniedbania w zakresie utrzymywania dróg w należyтым stanie i skutki takich zaniedbań. Nie ma wątpliwości, że

dopuszcza się ona zawinionych zaniedbań w tym zakresie i zdarzenie, którego ofiarą była powódka, pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z ich zaistnieniem.

Wskazać w tym miejscu należy, że w takim samym zakresie, jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiada za skutki tego zdarzenia pozwana Spółka. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Powódka w rozpoznawanej sprawie ostatecznie zgłosiła żądanie przyznania jej zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę w odniesieniu do strony pozwanej opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. stanowiącym, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (czyli art. 444 k.c. dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok SN z dnia 03 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995, nr 5, poz. 41; uzasadnienie uchwały SN z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145; G. Bieniek, K. Kołakowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt. 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000, nr 16, poz. 626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; wyroku SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92; wyrok SN z dnia 22 marca 1978 roku, IV CR 79/78, niepublikowany; wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, niepublikowany). Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999, nr 2, poz. 7).

W niniejszej sprawie Sąd w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na fakt, iż powódka w związku z doznanymi obrażeniami w postaci wieloodłamowego złamania głowy i szyjki lewej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów musiała przeżywać cierpienia fizyczne o znacznym stopniu nasilenia. Należy przy tym pamiętać, że niewątpliwie pogłębiała je okoliczność, iż złamanie to wiązało się z wykonaniem niezwłocznego zbiegu operacyjnego. Wykonano repozycję tego złamania i zespolenie gwoździem śródszpikowym rekonstrukcyjnym ( C.-ChM). W szpitalu powódka przebywała od 09.12.2014 r. do 18.12.2014 r.

Po wyjściu ze szpitala powódka przez trzy tygodnie nie mogła ruszać ręką. Nosila ortezę. Mąż pomagał jej przy wszystkich czynnościach życia codziennego, począwszy od czesania, mycia, ubierania itp. W dniach od 02 lutego 2015 roku do 06 lutego 2015 roku powódka ponownie przebywała w szpitalu – przeprowadzono wówczas u niej zabieg

polegający na usunięciu zespolenia wstawionego podczas pierwszej operacji. Po tym zabiegu powódka również nosiła ortezę i podjęła konieczną rehabilitację.

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez około 3 miesiące po zdarzeniu. Przez około 2 tygodnie po zdarzeniu przyjmowała leki przeciwbólowe, a przez sześć tygodni leki przeciwko zakrzepicy. Stosowała także maści przeciwbólowe i rozluźniające w celu umożliwienia realizacji rehabilitacji.

Do dnia dzisiejszego nie powróciła do pełnej sprawności. Ma ograniczoną ruchomość lewej ręki, nie może jej podnosić do góry ani odchyłać w bok. W dalszym ciągu szereg czynności w domu z powodu jej niesprawności wykonuje jej mąż. Na uszkodzonej ręce powódka ma dużo blizn, przez co nie nosi już bluzek bez rękawów. Ręka jest skrócona i grubsza od prawej. Często odczuwa ból tej ręki, zwłaszcza przy próbach sięgnięcia po coś. Do tej pory prowadzi rehabilitację, która jest bardzo bolesna. Lekarz zaleca jej rekonstrukcję lewego barku.

Zgodnie z niekwestionowaną przez strony opinią biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, w wyniku zdarzenia z dnia 09 grudnia 2014 roku G. K. doznała obrażeń, których następstwa powodują trwałe uszczerbek na jej zdrowiu, oszacowany na 15% według pozycji 104 tabeli uszczerbków Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Ze względu na charakter uszkodzeń mimo prowadzenia prawidłowego i intensywnego leczenia nie uzyskano powrotu fizjologicznej sprawności stawu barkowego. Ponieważ złamanie ingerowało w stan powierzchni stawowych stawu łopatkowo-ramiennego, należy spodziewać się przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych, które będą powodowały dolegliwości bólowe oraz mogą powodować dalsze ograniczenie sprawności stawu.

W świetle tych okoliczności, w ocenie Sądu, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznana krzywdę jest w przypadku powódki kwota 34 000 zł. Skoro zaś Gmina W. wypłaciła jej już kwotę 4.000 zł, uzasadnione jest domaganie się przez powódkę od strony pozwanej dalszej kwoty 30.000 zł.

Powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 30 000 zł od dnia 02 marca 2017 roku, do dnia zapłaty .

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok SN z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od 01 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

W rozpatrywanej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej przez pozwaną czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem bezterminowym, co oznacza, iż roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (por. wyrok SN z dnia 28 maja 1969 roku, II PR

184/69, niepublikowany; wyrok SN z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; wyrok SN z dnia 09 marca 1973 roku, I CR 55/73, niepublikowany; wyrok SN z dnia 22 maja 1980 roku, II CR 131/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 223; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 1999 roku, I ACa 318/99, OSA 2000, nr 6, poz. 27). Zgodnie bowiem z przepisem art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Nie ma przy tym żadnych podstaw do twierdzenia, że ze względu na właściwość tegoż zobowiązania, termin spełnienia świadczenia powinien być wcześniejszy, a zwłaszcza liczony od chwili wyrządzenia szkody. Wynika to z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość jest zależna od oceny i rozmiarów doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z dnia 22 maja 1980 roku, II CR 131/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 223; wyrok SN z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103) oraz faktu, że uszczerbek majątkowy doznany w takich okolicznościach może być rozmaity i nieprzewidywalny w chwili dokonania czynu niedozwolonego, a przy tym może powstawać w dłuższym okresie czasu w zależności od tego, jaki sposób leczenia musiał być zastosowany i jak długotrwałe było to leczenie. W związku z tym, dopóki nie nastąpi wezwanie dłużnika do zaspokojenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia wynikającego z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dopóty osoba odpowiedzialna za szkodę nie ma świadomości do jakiego świadczenia jest zobowiązana, a tym samym jakiej treści obowiązek na niej ciąży. W związku z tym trudno wymagać, w świetle przyjętych w Kodeksie cywilnym regulacji, aby spełniła to świadczenie we wcześniejszym terminie. Należy przy tym podkreślić, że wezwanie do wykonania świadczenia nie wymaga żadnej szczególnej formy i wystarczy, jeśli wierzyciel wyrazi w sposób dostateczny przez swoje zachowanie swoją wolę, aby dłużnik spełnił świadczenie (por. wyrok SN z dnia 22 listopada 1972 roku, III CRN 2/72, niepublikowany).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, należało uznać, że termin liczenia odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 10.000 zł należy liczyć od dnia 08 marca 2017 r., albowiem wezwanie do zapłaty z dnia 08 lutego 2017 r., z którym pełnomocnik powódki wiąże określenie terminu realizacji świadczenia, strona pozwana odebrała w dniu 14 lutego 2017 r. Zdaniem Sądu wezwanie winno zostać zrealizowane ze względu na stopień zawilości sprawy, najpóźniej w ciągu 21 dni, w którym to terminie strona pozwana sporządziła pismo z dnia 07 marca 2017 roku, popadając z dniem następnym w opóźnienie w realizacji świadczenia.

Podkreślić także należy, że z uwagi na rozszerzenie powództwa przez powódkę, ustawowe odsetki za opóźnienie od dalszej kwoty 20.000 zł wymagalne są od dnia następnego po otrzymaniu przez stronę pozwaną pisma z rozszerzonym powództwem, co miało miejsce w dniu 07 marca 2018 r. Nie mniej jednak, omyłkowo, Sąd zasądził je od dnia 08 kwietnia 2018 r., co też znalazło odzwierciedlenie w punkcie I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanego przepisu do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć: wynagrodzenie adwokata w kwocie 1.800 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłaty od pozwu – 500 zł, od rozszerzonego powództwa – 1.000 zł i zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 184,45 zł co daje łącznie kwotę 3.501,45 zł. Zważywszy, iż w niniejszym postępowaniu powódka tylko w nieznacznej części przegrała sprawę, poniesionymi przez nią kosztami procesu należało w całości obciążyć stronę pozwaną zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 100 zd.2 k.p.c.

Z tych też względów orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Na mocy przepisu art.84 ust.1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócono stronom nie wykorzystane zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego ( punkt IV wyroku).